Rok I. Kraków, dnia 1 maja 1904 r. Nr. 3.

PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY
POŚWIĘCONY SPRAWOM ZDROJOWISK I MIEJSC KLIMATYCZNYCH KRAJOWYCH.

Wychodzi w porze kąpielowej 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor i wydawca: **Dr. Zygmunt Wąsowicz.**

Redakcya i Administracya:
Kraków, ulica Floryańska L. 44.

Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia:
za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 40 halerzy;
w „nadesłanem" za 1 wiersz garmondem 1 kor.
przyjmuje Administracya.

Prenumeratę wynoszącą **6 kor.** za cały rocznik, przyjmuje prócz administracyi księgarnia *S. A. Krzyżanowskiego* w Krakowie i księgarnia *E. Wende i Spółka* w Warszawie.

Od wydawnictwa.

„Przewodnik kąpielowy"

jest pismem informacyjnem, które rozsyłane **bezpłatnie** ma za zadanie zapoznawać naszą publiczność w jaknajszerszych kołach z zaletami i urządzeniami naszych miejscowości leczniczych i pouczać ją, że i w kraju może leczyć się z równą, a często z większą dla siebie korzyścią i mniejszym kosztem, niż za granicą.

Przez zamieszczanie krótkich rozprawek treści balneologicznej i przemysłowo-zdrojowej, dokładnych opisów miejscowości i zakładów leczniczych i podawanie licznych wiadomości informacyjnych o pensyonatach leczniczych, hotelach i willach w naszych zdrojowiskach, przyczyni się bez wątpienia „PRZEWODNIK KĄPIELOWY" do zwiększenia się ruchu w naszych miejscach kąpielowych, a co za tem idzie, do ich większego rozkwitu i rozwoju.

„Przewodnik kąpielowy"

rozsyłany więc będzie **bezpłatnie** w pierwszym rzędzie *PP. Lekarzom w Galicyi i Królestwie Polskiem, znajdzie się we wszystkich pociągach głównych linii kolejowych, czytelniach publicznych, hotelach, kawiarniach, cukierniach, restauracyach i t. d.*

Wobec tego pismo to przedstawia **niezwykle korzystne warunki dla reklamowania w ogłoszeniach naszych miejscowości kąpielowych, zakładów leczniczych, pensyonatów, hoteli, prywatnych will w zdrojowiskach, jak niemniej przemysłowych i kupieckich, zwłaszcza w zdrojowiskach i większych ogniskach handlowych, przez które publiczność kąpielowa w drodze do zdrojowisk przejeżdżać musi.**

Potrzeby zdrojowisk krajowych.

Kilka uwag z powodu zwołanej przez namiestnictwo ankiety w sprawach zdrojowisk.

Podał
Dr. Andrzej Chramiec.

Zdrojowiska i uzdrowiska stanowią bardzo znaczny majątek kraju i na ich administracyę, potrzeby i rozwój powinny władze zwrócić baczniejszą uwagę i otoczyć je lepszą, niż dotąd opieką.

Z tego powodu z zadowoleniem należy powitać wszczętą akcyę namiestnictwa w sprawie zwołania ankiety celem naradzenia się nad sprawami zdrojowisk krajowych; należy tylko życzyć sobie, aby zamierzona ankieta jak najrychlej przyszła do skutku a uchwały jej wprowadzono w życie.

Śmiem twierdzić, że ze spraw poruszonych przez c. k. namiestnictwo w rozesłanym w sprawie ankiety kwestyonaryuszu jest najważniejszą ustawa budowlana. Goście przybywający do uzdrowiska powinni znaleść wzorowe warunki pobytu: czysty, duży i słoneczny pokój, dobre powietrze, dobrą wodę do picia, zdrowe pożywienie i należytą opiekę; w całości zaś musi uzdrowisko przybywającym zapewnić miły i wygodny pobyt, bez najmniejszych oznak szpitala, jakkolwiek z zastosowaniem idealnej i wszechstronnej hygieny.

Wymogi te łączą się z pojęciem o policyi budowlanej, o wodociągach, kanalizacyi, parku, ogrodach, drogach, oświetleniu, rzeźni, pralni itd. itd.

Aby nowa, tak szeroko pojęta ustawa budowlana dla naszych uzdrowisk stworzyła z nich wzorowe schronienia dla gości, trzeba, aby Sejm wziął je w swą opiekę i przyszedł im ze stałą materyalną

pomocą. Wyłania się więc konieczność wydania drugiej nowej ustawy: o sposobie tworzenia funduszów zapomogowych dla uzdrowisk i o ich administracyi.

Gdyby reprezentacya kraju uznała za stosowne lokować fundusze, czyto tytułem pożyczki, czy wkładów inwestycyjnych w naszych zdrojowiskach, konieczną się okaże trzecia nowa ustawa, zaprowadzająca należyty i świadomy swego zadania zarząd w każdym poszczególnym zdrojowisku. Takie urządzenie zdrojowisk nie byłoby żadną nowością, bo opisaną powyżej opieką z funduszu publicznego cieszą się wszystkie węgierskie uzdrowiska i znaczna ilość zdrojów zagranicznych.

W szczegółowem traktowaniu przedstawionego mi kwestyonaryusza ograniczę się przeważnie do wypowiedzenia uwag z punktu widzenia naszego uzdrowiska. Zakopane, jako uzdrowisko tak bardzo odbiega swym charakterem od innych uzdrowisk krajowych, iż prędzej czy później musi być traktowanem oddzielnie przez ustawodawstwo krajowe. Z tego powodu uwagi moje mogą być nieco jednostronne, ale w głównym zarysie posiadają i znaczenie ogólniejsze.

Nie mam żadnej nadziei, aby rząd obniżył podatki w uzdrowiskach albo, aby zarządy kolejowe przyznały jakie ulgi uzdrowiskom. Rząd łatwiej zgodziłby się może na kreowanie posad inspektorów zdrojowych, którychby opłacał z własnych funduszów i tym sposobem mógłby także przyjść z pomocą uzdrowiskom.

Zarządy kolejowe powinny i u nas wydawać karty powrotne do uzdrowisk, lub krótkoterminowe okrężne. Szwajcarya, a nawet kolej południowa w Austryi może posłużyć za wzór takiego urządzenia.

Natomiast uzdrowiska mogą być uwolnione od dodatków krajowych i powiatowych, o ile czynią wydatki na inwestycye, pozostające w ścisłym związku z potrzebami uzdrowiska.

Tworzenie wspólnych składów wód mineralnych nie da żadnego może praktycznego rezultatu; sprzedaż wód, szukanie odbiorców w kraju i zagranicą musi być pozostawionem prywatnej inicyatywie i sprytowi interesowanych.

Co do utworzenia biura porady technicznej dla zdrojowisk, to uważałbym za korzystniejsze powołać do życia instytucyę nową, np. krajową komisyę zdrojową, którаby miała w opiece wyłącznie uzdrowiska i zdrojowiska krajowe i była pośrednikiem między niemi, a centralnemi władzami krajowemi. Wyobrażam sobie, n. p., że Sejm może powołać ustawą do życia podobną komisyę i naznaczy jej skład: Marszałek krajowy — jako prezes; członek Wydziału krajowego referent dla spraw sanitarnych — zastępca prezesa; z każdego zdrojowiska i uzdrowiska posiadającego własny statut zdrojowy jeden delegat wybrany przez zarząd tego uzdrowiska; członkowie mianowani przez Wydział krajowy w takiej samej liczbie, ilu jest delegatów zdrojowiska.

Taka komisya zdrojowa tworzyłaby ciało doradcze dla Sejmu i rządu, a dla uzdrowisk byłaby instytucyą opiekuńczą. Regulamin szczegółowo opracowany i przez Sejm uchwalony, określiłby kompetencyę takiej komisyi.

Komisya tworzyłaby sobie odpowiednie siły pomocnicze, biuro techniczne, asanizacyjne itp. i wydawałaby swoją opinię w sprawach zdrojowisk i uzdrowisk. Sejm wotując fundusze kolejowe, przemysłowe itp. zawotowałby co rok także fundusz zdrojowy, a krajowa komisya zdrojowa rozporządzałaby tym funduszem tak, jak to czyni n. p. komisya przemysłowa z funduszem przemysłowym.

Ustawa budowlana (z 3/10 1899), wydana dla wsi i miasteczek, nie uwzględnia potrzeb zdrojowisk. Zdrojowiska i uzdrowiska powinny otrzymać oddzielną ustawę budowniczą, a w tej powinny być wyrażone warunki, pod którymi może jakaś miejscowość starać się o nazwę i przywileje uzdrowiska, czy zdrojowiska.

Namiestnictwo wspólnie z Wydziałem krajowym, a w braku porozumienia Sejm krajowy, zanim wydadzą jakiejś miejscowości koncesyę na uzdrowisko, czy zdrojowisko, powinny stwierdzić, że prosząca o ten przywilej miejscowość posiada:

1) jeżeli ma być stacyą klimatyczną — pewną minimalną wysokość nad poziom morza;
2) pewien minimalny obszar;
3) grunt zdrowy, nie malaryczny;
4) czystą wodę do picia i użytku domowego;
5) dobry system usuwania nieczystości;
6) drogi, ścieżki, ogród, dom zdrojowy;
7) dom izolacyjny, zakład desinfekcyjny, pralnię, aptekę itp.
8) mieszkania odpowiednie dla gości kąpielowych, a mianowicie: domy na wysokiem (0·80 *m*) podmurowaniu, z pokojami słonecznymi, 3·60 *m* wysokimi, dobrze opatrzone, korytarze i miejsca ustępowe ogrzewane, okna 2 m^2 powierzchni; domy stojące w ogrodach, przynajmniej 20 metrów od siebie oddalone;
9) ulice oświetlone.

Nowa ustawa budownicza powinna nadto szczególniej przestrzegać należytych przepisów dla sanatoryów, pensyonatów, restauracyi i zakładów spożywczych, powinna wzbraniać stanowczo na obszarze uzdrowiska budowy zakładów przemysłowych o większych paleniskach, jak kuźni, piekarni itd.

Ze względu na okoliczność, że już istnieją uzdrowiska (n. p. Zakopane), które otrzymały statut, jako miejsca klimatyczne, a powyżej przytoczonym warunkom nie we wszystkiem odpowiadają, nowa ustawa budownicza powinna zostawić do rozstrzygnięcia zarządowi gminy (z utrzymaniem toku instancyj automicznych), czy i o ile należy pewne części z obszaru obecnego uzdrowiska wyłączyć, albo wydać odpowiednie uzupełniające przepisy, zmieniające je we właściwe uzdrowisko.

Powtarzam raz jeszcze, co zaraz na wstępie z naciskiem podniosłem, że nowa ustawa ustawa budownicza wyłącznie dla uzdrowisk wydana, będzie najważniejszą zmianą z zamierzonych przeistoczeń obecnych stosunków i tylko taka ustawa może zmienić wygląd uzdrowisk zasadniczo i nadać im charakter godny ich nazwy.

Obecna ustawa zdrojowa nie uwzględnia w równej mierze interesów wszystkich zdrojowisk — a powodem tego różne warunki i stosunki, w jakich się one rozwijały i w jakich się po dziś dzień znajdują, przedewszystkiem co do prawa własności obszaru zdrojowisk.

Nie widzę żadnych korzyści z obecnej ustawy dla Rabki, Rymanowa, Iwonicza, Zakopanego itd., bo nie pojmuję, o ile naczelnik gminy np. w Rabce może decydować, co tamtejszy właściciel zdrojów powinien uczynić, aby sobie frekwencyę gości pomnożyć. Podobnie ma się rzecz w Iwoniczu i Rymanowie, zaś w Zakopanem rolę naczelnika z Rabki odgrywa właściciel obszaru dworskiego.

Podczas gdy w Krynicy i Szczawnicy zupełnie jest zrozumiałą komisya klimatyczna złożona z reprezentantów gminy i obszaru dworskiego, to w uzdrowiskach położonych wyłącznie albo na obszarze dworskim, albo chłopskim, taka kombinacya nie ma żadnego uzasadnienia.

Stosunki zdrojowiska w Rabce, Rymanowie itd., jak niemniej w Zakopanem, jako uzdrowiska nie nasuwają również najmniejszej potrzeby łączenia dworu z gminą.

Ustawa zdrojowa z roku 1891 musiała uwzględnić orzeczenie Trybunału administracyjnego z 9 kwietnia 1885 r., L. 602, które popieranie interesów uzdrowiska w każdej odpowiedniej gminie przyznaje wyłącznie reprezentacyi gminnej i stąd ustawa obejmuje § 8, oddający wykonanie wniosków komisyj zdrojowych miejscowej władzy — w Zakopanem zwierzchności gminnej, czyli, że komisye klimatyczne czy zdrojowe są tylko ciałami doradczemi dla miejscowej władzy w sprawach popierania interesów uzdrowiska. Ten też paragraf (§ 8) naszej ustawy czyni z komisyi klimatycznej lub zdrojowej zwykłą władzę administracyjną, która pobiera opłaty zdrojowe od gości i normuje jej użycie, lecz na rozwój uzdrowiska i na jego przyszłość żadnego wpływu wywrzeć ona nie może.

Niczem nie usprawiedliwione w obecnej ustawie zdrojowej są §§ 3, 4, 5, 10 i 11 i podobnych im postanowień nie znajdzie się w żadnem analogicznem rozporządzeniu jakiejkolwiek władzy administracyjnej monarchii, a tem mniej w ustawach, które o tym samym przedmiocie traktują.

Owe to właśnie wyjątkowe paragrafy, może bardzo potrzebne i odpowiednie dla Krynicy i Szczawnicy, tworzą z komisyj klimatycznych dla reszty zdrojowisk dziwolągi i są przyczyną nieprawidłowego funkcyonowania tych komisyj zdrojowych.

Ustawa dolno-austryacka z 1902 r. może być wzorem i dla naszych potrzeb, z wyjątkiem Zakopanego. W Zakopanem interes gminy i uzdrowiska, jednego i drugiego rozwój i przyszłość tak są ściśle z sobą związane, że ich rozdział nawet pomyśleć się nie da. Uważam przyczyny, które zniewoliły ongi Sejm czeski do wydania ustawy z 1868 r. za zupełnie analogiczne do potrzeb Zakopanego.

Przez połączenie administracyi uzdrowiska i gminy w Zakopanem nietylko powinno się osiągnąć jednolity i sprężysty zarząd, lecz także ulepszyć zarząd gminy, bo ustawa powinna o tyle zmienić ordynacyę wyborczą w gminie, aby reprezentacya gminy dostawała się w ręce ludzi inteligentnych, którzy interes uzdrowiska dobrze zrozumieć potrafią. Namiestnictwo i Wydział krajowy powinny dla dobra i przyszłości Zakopanego wyłączyć Zakopane z szablonu przyszłej ustawy zdrojowej i nadać mu osobną ustawę, która nietylko odda zarząd uzdrowiska gminie, lecz także ulepszy i wzmocni zarząd gminy.

Zakreślone granice § 12 obecnej ustawy zdrojowej są stanowczo za ciasne. Ustawa dolno-austryacka z roku 1902 pozwala użyć **funduszu klimatycznego, czy zdrojowego na pokrycie wszelkich potrzeb, mających z istotą uzdrowiska ścisły związek**, względnie na wszelkie wydatki, powstałe z powodu napływu gości. Należy tedy i w naszych zdrojowiskach pozwolić na użycie funduszu klimatycznego na wodociągi, kanalizacyę, dom zdrojowy, park i inne t. p. ulepszenia.

Zbyt ciasne i nieusprawiedliwione ograniczenie § 12 obecnej ustawy co do używania funduszu klimatycznego mogło być powodem przekroczeń; lecz gdy się granice wydatków z funduszu klimatycznego rozszerzy, znikną tem samem powody niestosowania się do przepisów.

Rozszerzaniu się chorób zakaźnych w zdrojowiskach można zapobiedz przez odpowiednie przepisy budowlane, które wyłuszczyłem powyżej.



Morskie oko — latem.

Desinfekcya i sposób jej przeprowadzenia powinien być rozporządzeniem władzy unormowany. Obecnie każdy lekarz przeprowadza desinfekcye na swój sposób.

Chory zakaźny powinien być izolowanym przedewszystkiem na swój własny koszt w jego mieszkaniu, a gdyby to było niemożliwe, musi być przeniesionym do domu izolacyjnego.

Wogóle chorobom zakaźnym nietylko ostrym, ale i przewlekłym, powinno się w zdrojowiskach większą uwagę poświęcać. Dotyczy to szczególniej chorób płucnych, mogących się udzielić i rozszerzyć na otoczenie, t. j. gruźlicy płucnej. Ogromną ważność przestrzegania odpowiednich przepisów w obchodzeniu się z podobnymi chorymi uznało i ministerstwo spraw wewnętrznych, pouczając w r. z. podwładne sobie organa i publiczność, jak należy te przepisy wykonywać.

Pomimo tego dotychczasowy sposób udzielania koncesyi na zakłady lecznicze dla chorych gruźliczych jest niewystarczającym z bardzo wielu względów, na coby można przytoczyć wiele krzyczących przykładów.

W nowej ustawie budowlanej powinno być wyraźnie zastrzeżonem, iż sanatorya dla chorych piersiowo wolno otwierać tylko w domach odpowiednio według wydanych przepisów zbudowanych i urządzonych. Domy na ten cel przeznaczone, muszą stać w obszernym ogrodzie, np. 5-morgowym, zdala od ulicy i sąsiednich budynków.

W uzdrowiskach i zdrojowiskach powinna władza traktować również jako sanatorya wszystkie pensyonaty (choćby z paru pokoji) i wymagać, aby dom, w którym się goście lokują z całodziennem utrzymaniem (a nie z własną kuchnią) odpowiadał wszystkim przepisom domu zdrowia, a mianowicie: każdy pokój powinien być odpowiednio wielki, słoneczny, o odpowiednich ścianach, łatwych do oczyszczenia, z osobnem wejściem z korytarza; korytarz obszerny, dostateczna ilość schodów, pokoje dobrze zaopatrzone, korytarz i miejsca ustępowe ogrzewane, wzorowo urządzona pralnia, dobry sposób usuwania nieczystości itp.

Brak tych przepisów ma dziś ten rezultat, że koncesyonowane zakłady lecznicze, które z wielkim nakładem zostały urządzone odpowiednio do swego celu, muszą konkurować ze zwykłymi domami, bez jakichkolwiek hygienicznych urządzeń, często ze swoją szkodą materyalną, a zawsze z ogromnym uszczerbkiem zdrowia nieopatrznych chorych. W rezultacie odbija się to bardzo ujemnie na samem uzdrowisku.

Wreszcie władze powinny wydawać koncesye na zakłady lecznicze tylko lekarzom. Władza nie powinna również dawać koncesyi w uzdrowiskach i zdrojowiskach na łazienki nielekarzowi.

Przy udzielaniu koncesyi w uzdrowisku na zakłady lecznicze, łazienki i pensyonaty powinien być zapytywanym zarząd gminy o swe zdanie i opinia jego powinna być przez władzę polityczną rozpatrzoną.

Sprawa ulg w zdrojowiskach dla lekarzy i osób niezamożnych na rozwój naszych zdrojowisk wiele wpłynąć nie może. Ważniejszą natomiast jest sprawa ubogich, którzy w naszych miejscach kąpielowych są prawdziwą plagą.

Pod tym względem zarząd gminny w Zakopanem postępuje w myśl ustawy: o ubogich miejscowych stara się gmina, zaś ubogich zamiejscowych odsyła do ich miejsca przynależności. To postępowanie uważam za zupełnie wystarczający.

Podobnie, jak powstał centralny związek dla popierania przemysłu krajowego, tak samo powinny się uzdrowiska i zdrojowiska złączyć w zorganizowane Towarzystwo i wspólną pracą walczyć nietylko z konkurencyą zagraniczną, ale z brakiem zaufania do miejsc kąpielowych krajowych u swoich najbliższych. W czasie kąpielowym mamy przepełnione nasze dzienniki wiadomościami o Abbazyi, Ostendzie, Nauheim, Baden, Szwajcaryi itd. — naturalnie podnoszącymi je pod niebiosa — nasze miejsca kąpielowe zbywa się najczęściej notatką zgryźliwą, nie krytykującą stosunków w zdrojowisku rzeczowo, lecz przepełnioną najczęściej osobistemi wycieczkami. Korespondentów kąpielowych rekrutują dzienniki zwykle z przygodnych kuracyuszów, a ci piszą swe artykuły, patrząc na miejscowość z okna swego pokoju i co najwyżej darzą życzliwością ten dach, pod którym mieszkają.

Pisać źle o krajowych zdrojowiskach, a dobrze o zagranicznych należy do zwyczaju w naszem dziennikarstwie. Małe są tylko wyjątki od tej reguły.

Przyszłość i rozwój naszych zdrojowisk zawisł również od społeczeństwa, a w szczególności od dziennikarstwa. Nikt nie może wymagać, aby prasa musiała tylko chwalić krajowe uzdrowiska, zamilczając wszystkie ujemne ich strony, lecz mamy prawo żądać, aby dzienniki, podające sprawozdania z teatrów, koncertów, przedstawień cyrkowych itd., pisane przez odpowiednich fachowców, ogłaszały także z naszych, a właściwie o naszych uzdrowiskach, wiadomości fachowe.

Uważam więc za rzecz konieczną, za kwestyę bytu, aby wszystkie uzdrowiska i zdrojowiska krajowe utworzyły Związek zdrojowisk krajowych, wydawały swój organ i solidarnie pracowały nad podniesieniem naszych uzdrowisk, w opinii społeczeństwa starały się zjednać życzliwość naszej prasy i obudzić u niej żywsze zainteresowanie się sprawami uzdrowisk i przedmiotowe ich traktowanie i tym sposobem zwróciły tę ogromną falangę naszych rodaków, dążących jeszcze zawsze do zagranicznych badów — do krajowych zdrojowisk!...

Towarzystwo balneologiczne powinno być odłamem Związku krajowych zdrojowisk, a nie osobnem towarzystwem, braknie bowiem ludzi do pracy w dwu Towarzystwach, a łatwiej będzie i o fundusze, gdy wszyscy będą należeć do jednego towarzystwa.

Gdyby również niezależnie od utworzenia ogólnego stowarzyszenia zdrojowisk przyszła do skutku proponowana przezemnie na wstępie krajowa komisya zdrojowa, to zadaniem jej byłoby popieranie akcyi Związku w pracy nad rozwojem naszych zdrojowisk krajowych. Byłaby to zarazem najwyższa magistratura dla spraw zdrojowisk, przed której powagą każdy chętnie czoła uchyli.

O leczeniu zdrojowo-kąpielowem chorób serca w Truskawcu.

Podał
Dr. Tadeusz Praschil,
lekarz zakładowy.

Zestawiwszy według sprawozdań lekarzy ilość chorych na serce, leczonych w Truskawcu w ostatnich 10 latach, z łatwością można się przekonać, jak ogromna zachodzi w tym kierunku różnica między rokiem 1894, a 1903. W tym ostatnim roku przebywało w Truskawcu 17 razy więcej osób chorych na serce, niż przed laty 10; liczba ta obliczona odsetkowo, wynosi w stosunku do ilości wszystkich leczonych w Truskawcu chorych, poważną cyfrę 27%, więcej zatem, niż jedna czwarta osób przybywa do Truskawca z powodu cierpień sercowych.

Sercowo chorych leczono:

w r. 1894 — 36
„ 1895 — 40
„ 1896 — 63
„ 1897 — 83
„ 1898 — 143
„ 1899 — 191
„ 1900 — 219
„ 1901 — 385
„ 1902 — 434
„ 1903 — 617

Zestawienie powyższe świadczy z jednej strony o widocznie dodatnich rezultatach leczenia truskawieckiego, z drugiej zaś o stojącej z tem w związku, stale z roku na rok zwiększającej się frekwencyi osób ze schorzeniami serca i o zwróceniu baczniejszej uwagi sfer lekarskich na leczenie zdrojowo-kąpielowe chorób układu naczyniowego. W Truskawcu niepoślednie usługi w tym kierunku oddał Dr. Pelczar, podnosząc w swoich „sprawozdaniach lekarskich“ dodatnie działanie solanki truskawieckiej w leczeniu chorób serca. Zastosowanie leczenia kąpielowego w cierpieniach serca i naczyń krwionośnych jest wogóle zdobyczą nowszej terapii. Pierwszym, który odważył się (około roku 1860) choroby sercowe, powstałe na tle gośćcowym, leczyć kąpielami ciepłemi, był marburski lekarz Benecke. Po nim August i Teodor Schottowie, Grödel, Jacob i inni, zastosowawszy w terapii chorób serca obok kąpieli, nadto specyalną gimnastykę, stali się właściwymi twórcami leczenia kąpielowo-gimnastycznego cierpień układu naczyniowego. Wykazali oni, że kąpiele słone pobudzają serce do silniejszych i wydatniejszych skurczów, a równocześnie podnoszą ciśnienie krwi w tętnicach (o 30—50 *mm* słupa rtęci); nieprawidłowa, a nieraz nawet i niedostateczna czynność serca, staje się pod ich wpływem regularniejszą, wolniejszą i bardziej energiczną, skutkiem czego zmniejszają się, a często ustępują zastoiny. Działanie to według Schotta podobne jest do działania naparstnicy, jednakże bez jej ujemnych następstw. Autorowie wyżej wymienieni zauważyli również, że kąpiele ciepłe (powyżej 35° C.) ciśnienie tętnicze obniżają, natomiast chłodniejsze je podnoszą. Według Grödla ciepłe solankowe kąpiele nadzwyczajnie wzmacniają mięsień sercowy, równocześnie regulując i uspokajając czynność serca.

Do podobnych wyników doszli również później Scholz, Mayer i Kisch, a Graupner udowodnił, że kąpiele solankowe, zwłaszcza zawierające bezwodnik kwasu węglowego, drażniąc naczynia włosowate skóry, powodują w niej przekrwienie, skutkiem czego serce, dotąd niedomagające, łatwiej przezwyciężyć może zmniejszone tym sposobem opory w układzie naczyniowym.



Widok ogólny Iwonicza.

Zawarta zatem w kąpielach solankowych sól kuchenna, a nadto i CO_2, jak również sama ciepłota wody, są silnymi bodźcami dla nerwów czuciowych, skóry, które odruchowo sprowadzają skurcz naczyń, zaopatrzonych przez nerwy trzewiowe jamy brzusznej, a tym sposobem wywołują ogólne podniesienie się tętniczego parcia, zmuszając serce do energiczniejszej a wolniejszej akcyi, tudzież do równomierniejszego krążenia krwi, co zauważyć można po pełniejszem, silniejszem, a powolniejszem tętnie. Skutek ten jednak wtedy tylko osiągnąć można, gdy zarówno stopień bodźca (a więc jakość kąpieli) odpowiednio dobranym zostanie, jakoteż, gdy serce tę w każdym razie zwiększoną pracę jest w stanie pokonać.

Dlatego też nie można stosować kąpieli przy znacznem osłabieniu czynności serca, gdy je raczej oszczędzać i w spokoju zostawić należy, niż żądać od niego zwiększonej pracy; tak samo wzbronić trzeba kąpieli, jeżeli przez takie zwiększenie pracy serca i idące z niem w parze podwyższenie parcia tętniczego, powstać może dla chorego wprost niebezpieczeństwo, jak np. przy skłonności do pękania naczyń i grożącym udarze mó-

zgowym, tudzież w silnych napadach dusznicy sercowej. Natomiast z pożytkiem stosować można i trzeba kąpiele solankowe w początkach niedomogi sercowej, albo też w tych przypadkach, gdzie skutkiem podawania odpowiednich lekarstw i zachowania bezwzględnego spokoju, usunięte zostały zaburzenia groźniejsze, wynikłe z osłabienia czynności serca, a zatem w tych wszystkich przypadkach, gdzie mięsień sercowy może wydobyć ze siebie dostateczną siłę do wykonania zwiększonej pracy. W ten sposób ćwiczy i wzmacnia się mięsień sercowy, słusznie więc uważać należy taką kąpiel według Schotta za godzinę „gimnastyki dla osłabionego serca", a według Gluzińskiego „i dla zmienionych naczyń krwionośnych", która podobnie jak wogóle gimnastyka, stosowana racyonalnie i przez czas dłuższy, musi oddziałać korzystnie na siłę i energię serca.

Co się tyczy stosowania kąpieli solankowych w chorobach serca, to w Truskawcu w tym kierunku postępuje się bardzo ostrożnie, a to tak pod względem ciepłoty wody, jak i czasu trwania kąpieli, tudzież zawartości w niej soli i kwasu węglowego.

Leczenie rozpoczyna się zazwyczaj od 5—10 minutowej, pod względem ciepłoty obojętnej (34° C), 1—2% kąpieli słonej. Z początku przepisuje się kąpiel co drugi dzień lub nawet rzadziej, w miarę jednak postępu leczenia częściej, przyczem stale każdy chory musi bezwarunkowo 1—1½ godziny po zabiegu wypoczywać. Długość trwania kąpieli następnych wzrasta w miarę wywoływanych dodatnich objawów i dojść może nawet do 20, wyjątkowo do 25 minut. W podobny sposób powiększa się i zawartość soli w wodzie. Przy dalszem stopniowaniu bodźców obniża się ciepłota kąpieli, a wreszcie dodaje się sztucznie wytworzonego kwasu węglowego.

Wpływ kąpieli bywa w Truskawcu w każdym przypadku cierpienia sercowego stale nadzorowanym; chorzy, dotknięci niem częściej, niż inni pacyenci przez lekarzy badani, gdyż w ten sposób zapobiec można wszelkim możliwym powikłaniom i pogorszeniu się choroby.

Truskawiec w kierunku terapii chorób serca, poszczycić się może nietylko wyrobioną już, długoletnią, a jedyną w kraju rutyną (w „dawkowaniu bodźców"), ale i nader dodatnimi rezultatami leczniczymi. O rezultatach tych świadczą bardzo pochlebne głosy naszych autorów, jak prof. Gluzińskiego w „Chorobach serca i naczyń krwionośnych" *) str. 305 i 319, tudzież Dra Piseka w „Terapii chorób serca" (Kraków 1899) str. 64, 66 i 243, którzy mieli sposobność obserwowania sercowo chorych, leczonych w Truskawcu, przed i po ukończonem leczeniu zdrojowo-kąpielowem.

Z cierpień narządu krążenia bywają leczone w Truskawcu:

1. Przerost serca i to zarówno wywołany przez nieodpowiedni sposób życia (nadmierne spożywanie pokarmów i nadużywanie napojów wyskokowych, zbyt gorliwe uprawianie niektórych sportów), jakoteż i przerost, spowodowany rozedmą płuc. Przy leczeniu tego cierpienia znakomite wprost usługi oddają truskawieckie słono-gorzkie i słono-glauberskie źródła (Bronisława, Zofia), usuwają bowiem zastoje krwi żylnej w narządach wewnętrznych przez sprowadzenie częstszych wypróżnień i ułatwiają w ten sposób znacznie pracę mięśnia sercowego, który przy takiem leczeniu dość szybko wrócić może do pierwotnych prawidłowych rozmiarów.

*) Część „Nauki o chorobach wewnętrznych", wydawanych obecnie w Krakowie pod redakcyą prof. Jaworskiego.

2. W a d y z a s t a w k o w e. Obok kąpieli działają i tutaj bardzo dodatnio truskawieckie wody słone, stosowane w okresie „wyrównania (kompenzacyi) wad“. Bardzo często bowiem wydarzają się przy wadach serca (zwłaszcza zastawki dwudzielnej), zastoje żylne w żołądku, kiszkach, wątrobie, zaburzenia w regularności u kobiet i rozszerzenia żył hemoroidalnych; podawane w tych przypadkach pod ścisłą kontrolą lekarską wody ze zdrojów słonych (Maryi, Zofii) w miernych ilościach, mogą bardzo dobry wpływ wywrzeć na przebieg samego cierpienia sercowego.

3. M i a ż d ż y c a t ę t n i c. Ściśle kontrolowane kąpiele, jak również słono-glauberska „Zofia“ i moczopędna „Naftusia“, są w tej chorobie doskonałymi środkami leczniczymi; przez wypróżnienie bowiem kiszek i zwiększoną dyuryzę, zmniejsza się ciśnienie tętnicze, a temsamem i praca serca, wskutek czego ustaje przynajmniej na jakiś czas dalsze osadzanie się wapna w ścianach naczyń krwionośnych.

4. N e r w i c e s e r c a (nerwowe bicie serca). Bicie serca, polegające na niedokrwistości i błednicy, leczy się małemi dawkami, zawierającej żelazo „Maryi“ i łagodnemi kąpielami słonemi, ewentualnie z CO_2; podobnie postępuje się i przy chorobie B a s e d o w a. U neurasteników natomiast, cierpiących zazwyczaj na przewlekłe zaparcie żywota, stosuje się raczej „Zofię“ i „Bronisławę“, podobnie jak i przy nerwowych objawach ze strony serca u kobiet w okresie przejściowym (climasterium).

5. O t ł u s z c z e n i e s e r c a. W stopniu mniejszym tego cierpienia, działają dobrze „Marya“ i „Zofia“, w innych zaś „Zofia“ i „Bronisława“, a nadto w tych przypadkach stosuje się dość energicznie, zawsze jednak pod ścisłym lekarskim nadzorem kąpiele solankowe, rzadziej borowinowe. Przy leczeniu takiem przez usunięcie znaczniejszej ilości tkanki tłuszczowej, otrzymuje się bardzo dobre wyniki.

6. S c h o r z e n i a m i ę ś n i a s e r c o w e g o. Wszelkie zwyrodnienia, przewlekłe stany zapalne i osłabienia mięśnia sercowego, o ile nie są już zanadto zaawansowane, mogą się znacznie poprawić pod wpływem leczenia


Dom „pod Orłem“ i pawilon dla muzyki w Krynicy.

zdrojowo-kąpielowego w Truskawcu. Zarówno jednak używanie wód do picia, jak i kąpieli solankowych, musi być bardzo ostrożnie dawkowane i ściśle indywidualizowane. Sposób działania czynników zdrojowych jest tu podobny, jak w innych cierpieniach sercowych.

7. Choroby osierdzia. Bardzo wdzięcznym przedmiotem dla leczenia zdrojowego w Truskawcn, są wszelkie przewlekłe i świeże (nie w okresie ostrym) sprawy zapalne worka sercowego. Pod wpływem kąpieli solankowych ulegają bowiem wessaniu wypociny zapalne, na blaszkach osierdzia nagromadzone, a sam mięsień sercowy zostaje wskutek tego znakomicie wzmocniony. Jako wodę do picia stosować można „Maryę“ w małych dawkach. Cierpienia te, zwłaszcza przy dłuższem trwaniu leczenia w Truskawcu, mogą być nawet zupełnie usunięte.

Do leczenia w Truskawcu nie nadają się:

1) wszelkie choroby serca z objawami znaczniejszej niedomogi;

2) miażdżyca tętnic wysokiego stopnia ze skłonnością do pękania naczyń;

3) tętniaki aorty (tętnicy głównej);

4) zwyrodnienie mięśnia sercowego znacznego stopnia, połączone z wielkiem osłabieniem;

5) cierpienia serca w okresie ostrym (gorączkowym).

W końcu zwrócić wypada uwagę jeszcze na jeden szczegół, t. j. że w cierpieniach serca w Truskawcu, poleca się do picia wyłącznie wody zimne, jak wykazały bowiem badania Kischa, a w nowszych czasach Strickera i Friedricha, picie wody gorącej wzmaga znacznie parcie tętnicze i ilość skurczów serca, natomiast woda zimna właśnie obniża ciśnienie w tętnicach, czynność serca zaś wtedy wolnieje i to w stosunku prostym do obniżenia temperatury wypitej wody, co przy leczeniu chorób układu naczyniowego, może mieć doniosłe znaczenie.

Wiadomości bieżące.

Namiestnik w Krynicy. JE. hr. Andrzej Potocki przybywa dnia 5 maja b. r. do Krynicy w towarzystwie protomedyka radcy dworu Dra J. Merunowicza. Po zwiedzeniu zakładu ma p. Namiestnik w południe udzielać audyencyi, a popołudniu ma być obecnym na posiedzeniu komisyi zdrojowej, które się odbędzie przy współudziale zaproszonych lekarzy, praktykujących przez lato w Krynicy.

Zmiany w rozkładzie pociągów. (Umieszczamy na życzenie Dyrekcyi c. k. kolei państw. w Krakowie).

Z dniem 1 maja b. r. wprowadza się na liniach kolei państw. w Galicyi i na Bukowinie nowy rozkład jazdy.

Najważniejsze zmiany w obrębie Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie są następujące:

1) Z Tarnowa do Rzeszowa będzie kursował codziennie nowy pociąg osob. Nr. 23; odjazd z Tarnowa o 6·15 rano, przyjazd do Rzeszowa o 8·15 rano. Pociąg ten będzie miał połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza; w Rzeszowie do Jasła i do pociągu pospiesznego Nr. 3 do Lwowa. Przy tym nowym pociągu Nr. 23 kursować będą wozy wprost przechodzące ze Stróż na Tarnów do Rzeszowa.

2) Z Rzeszowa do Krakowa będzie kursował codziennie nowy pociąg osobowy Nr. 24; odjazd z Rzeszowa o 6·32 wieczór, przyjazd do Krakowa o 10·45 wieczór. Pociąg ten będzie miał połączenie w Rzeszowie z Jasła, w Dębicy z linii Przeworsk-Rozwadów-Nadbrzezie-Dębica, w Tarnowie z Pesztu-Koszyc-Orłowa-Nowego-Sącza i ze Stróż, jakoteż do Nowego-

Sącza i dalej linią transwersalną w kierunku do Suchy; w Bierzanowie od pociągu Nr. 463 z Wieliczki.

3) Na linii Sucha-Skawina zaprowadza się nową parę codziennie kursujących pociągów osobowych, a mianowicie:

a) Pociąg osobowy Nr. 1119 odjazd ze Suchy o 5·30 rano, przyjazd do Skawiny o 6·58 rano, gdzie się łączyć będzie z pociągiem osobowym Nr. 1033/33, kursującym z Oświęcima; przyjazd do Krakowa o 8·10 rano.

Nowy ten pociąg Nr. 1118 będzie miał w Kalwaryi połączenie do i z Wadowic koleją północną cesarza Ferdynanda.

b) Pociąg osobowy Nr. 1118, odjazd ze Skawiny o 2·15 popołudniu, przyjazd do Suchy o 3·55 popołudniu. Pociąg ten będzie miał połączenie w Skawinie od pociągu Nr. 33/1034 wychodzącego z Krakowa do Oświęcima o 1·15 popołudniu, a w Kalwaryi do i z Wadowic do Bielska.

Ad a) i *b)*. Przy tych nowych pociągach Nr. 1118 i 1119 będą kursowały wozy wprost przechodzące z Krakowa do Suchy i napowrót.

4) Na przestrzeni Kraków-Chabówka (Rabka)-Zakopane będzie kursował jeszcze jeden pociąg osobowy w sezonie letnim, t. j. od 25 czerwca do 15 września; odjazd z Krakowa o 3·05 po południu, przyjazd do Zakopanego o 8·30 wieczór, przyjazd do Rabki o 6·37 wieczór.

Pociąg ten będzie miał w Krakowie połączenie od pociągów pospiesznych Nr. 5 i 6 ze Lwowa i z Wiednia, jakoteż od pociągu osobowego Nr. 14 ze Lwowa.

Pociąg sezonowy Nr. 7113 wychodzić będzie z Zakopanego o 8·40 rano i przybędzie do Krakowa już o 2·04 popołudniu, gdzie znajdzie połączenie do pociągów pospiesznych Nr. 5 i 6 w kierunku do Lwowa i Wiednia.

Pociągi mięszane Nr. 6118 i 6117 kursujące pomiędzy Zakopanem a Chabówką i łączące się w Chabówce z pociągami idącymi do, a względnie z Krakowa, zamienione zostały na pociągi osobowe, skutkiem czego pociąg osobowy wychodzący z Krakowa o 11·40 w nocy do Zakopanego i Nowego Sącza, przybędzie do Zakopanego już o 6·00 rano, z Zakopanego zaś odjedzie dopiero o 5·10 popołudniu i przybędzie do Krakowa o 11·03 wieczór.

W sezonie t. j. od 25 czerwca do 15 września



Willa „pod Koroną“ w Krynicy.

będzie kursował z Zakopanego do Chabówki nowy pociąg osobowy Nr. 6119 i łączyć się będzie w Chabówce z pociągiem osobowym Nr. 1216 linii transwersalnej, a przybędzie do Krakowa o 6·07 rano. Pociąg ten będzie miał w Chabówce także połączenie do Nowego Sącza.

5) Pociąg osobowy Nr. 17 wychodzący z Krakowa do Lwowa o g. 9 wieczorem, nie będzie się zatrzymywał od 1 maja b. r. w stacyach Kłaj, Biadoliny i Trzciana, jakoteż w przystanku Grabiny.

6) Pociągi osobowe Nr. 611 i 616 zatrzymywać się będą od 1 maja b. r. także w stacyi „Piwniczna“, jakoteż i w przystanku „Żegiestów zdrój“.

7) Wóz pierwszej i drugiej klasy, przechodzący pociągami pospiesznymi Nr. 3 i 4 wprost z Podwołoczysk do Pragi i napowrót, przejdzie od 1 czerwca do końca sierpnia tymisamymi pociągami pospiesznymi wprost do Karolowych Warów (Karlsbad) i napowrót.

8) Przy pociągach Nr. 714/24 odjazd z Przeworska o 1·40 popołudniu, przyjazd do Krakowa o 10 45 wieczorem, będzie kursował wóz pierwszej i drugiej klasy, przechodzący wprost z Przeworska na Rozwadów, Dębicę do Krakowa, a z powrotem z Krakowa na Dębicę, Rozwadów aż do Przeworska przy pociągach Nr. 11/711, odjazd z Krakowa o g. 10 55 wieczorem, przyjazd do Przeworska o 10 17 przedpołudniem.

Natomiast zastanawia się kurs wprost przechodzącego wozu przy pociągach Nr. 712/14 z Tarnobrzega do Krakowa (odjazd z Tarnobrzega o 7·40 rano, przyjazd do Krakowa o 1 30 popołudniu).

Ankieta w sprawach zdrojowisk krajowych. Namiestnictwo przedłużyło termin wnoszenia odpowiedzi na rozesłany kwestyonaryusz do końca czerwca, ewentualnie także i na dłużej i przeszle każdemu z interesowanych odbitkę ustawy zdrojowej czeskiej i niższo-austryackiej. Odpowiedzi zebrane, oraz nagromadzony materyał, będzie uporządkowany i przedłożony ankiecie ustnej, której termin nie jest jeszcze oznaczonym, gdyż zależnym on będzie od ilości materyału i od czasu, potrzebnego do uporządkowania nagromadzonego materyału.

W sprawach, poruszonych w ankiecie, umieszczamy w dzisiejszym numerze artykuł Dra A. Chramca, pod tyt.: „Potrzeby zdrojowisk krajowych“. Dr. A. Chramiec jest autorem nowej ustawy klimatycznej dla Zakopanego, która w Sejmie i Namiestnictwie oczekuje zatwierdzenia; w artykule dzisiejszym wypowiada niezwykle trafne i oryginalne poglądy na sprawy zdrojowe.

Byłoby rzeczą nadzwyczaj pożądaną, aby sprawa zdrojowisk mogła być przed zwołaniem ankiety poruszoną jeszcze w pismach fachowych i naszej prasie. W tym kierunku mamy jeszcze do zanotowania głos Dra B. Skórczewskiego, który w *Przeglądzie Lekarskim* (Nr. 16) umieszcza artykuł: „Rzut oka na sprawy zdrojowisk i uzdrowisk w Galicyi“, traktujący sprawy zdrojowe ze stanowiska ogólniejszego, a w Nrze 17-tym mówi o stosunkach sanitarnych w zdrojowiskach.

Zbytecznem dodawać, że pismo nasze otworzy najchętniej swe łamy dla artykułów, omawiających choćby tylko niektóre sprawy w kwestyonaryuszu, lub w nim może pominięte.

Poczta w Zakopanem. Posłowie Danielak, Petelenz i Rotter wnieśli do ministra handlu interpelacyę w sprawie stosunków pocztowych w Zakopanem, które są wprost nie do zniesienia. Interpelanci podnoszą konieczność urządzenia filii pocztowej na dworcu kolejowym, pomnożenia sił urzędników i wybudowania odpowiedniego i wygodnego budynku na pomieszczenie poczty.

Fabryka wód mineralnych sztucznych pod firmą K. Rząca i Chmurski w Krakowie podobnie, jak w roku zeszłym, urządziła składy swych wyrobów we wszystkich naszych zdrojowiskach, w których podczas sezonu sprzedawało się dotąd całe wagony wód obcokrajowych Oprócz wód leczniczych według przepisu prof. Uniw. Jagiell. Dra W. Jaworskiego, wyrabia fabryka p. Chmurskiego wody na wzór selterskiej, bilińskiej, Vichy Grande-Grille, Celestins i Hopital, Kissinger Rakoczy, marienbadzkiej Ferdinandsbrunn i Kreutzbrunn, giesshiblerskiej i Homburg. Warto zaznaczyć, że produkcya roczna fabryki dochodzi prawie do pół miliona flaszek. O tyle mniej przywozi się wód zagranicznych, a o tyle więcej zostaje pieniędzy w kraju.

W końcu należy podnieść z uznaniem, że fabryka swymi wyrobami nie konkuruje zupełnie z wodami krajowymi.

Zakład w Żegiestowie pomimo, że przez pożar uległy zniszczeniu dwie wille, będzie jak zwykle, od 20 maja otwarty. Do tego czasu będzie odbudowaną prawie w całości „Rzegotka", a wykończoną zupełnie nowa piętrowa willa, której budowę rozpoczęto jeszcze w roku zeszłym.



Willa „pod Berłem" w Krynicy.

Zakład borowinowy w Jaworzu pod Bielskiem, składający się z 40 pokoi mieszkalnych, 5 łazienek, pokoju dla elektroterapii i t. d., istniejący od r. 1902, całkiem nowo umeblowany, szacowany prywatnie na 160.000 koron, drugi raz sądownie na 142.300 koron, jest z wolnej ręki do nabycia za 135.000 koron. Jaworze, leżące u stóp Beskidu śląskiego, znane jest już od przeszło 40 lat jako miejscowość klimatyczna, odznaczająca się zacisznym, łagodnym i zdrowym klimatem. Bliższych wyjaśnień udzieli p. H. Rzepa, inżynier w Wapiennicy (Lobnitz) koło Bielska (Śląsk austr.).

Kolonia lecznicza w Rabce. Z XXXI. Sprawozdania Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, dowiadujemy się, że w roku ubiegłym leczono ogółem w kolonii 104 dzieci skrofulicznych. Również w ciągu r. 1903 stanął nowy budynek kolonii, wobec czego w nadchodzącym sezonie zamieszka kolonia w nowej siedzibie.

Kontrola letnisk. Towarzystwo hygieniczne warszawskie wysyła swoich delegatów dla zbadania warunków lokalnych letnisk podmiejskich i oceny ich wartości zdrowotnej.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.